Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Warszawa, niedziela dn. 10 grudnia 1933 r. Zeszyt 45

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr.

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2 m. 4, tel. 9-17 40. KONTO P. K. O. 6066

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. J. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15 STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18 TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9 60

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 225, 1/2—115 zł., 1/4—60 zł., 1/8—35 zł., 1/16—20 zł

Przez potanienie kredytu do ożywienia życia gospodarczego

W ostatnich dniach mamy do zanotowania bardzo poważne i o wielkiej roli dla życia gospodarczego posunięcia finansowe. Oto w konsekwencji polityki finansowej Banku Polskiego, który z dniem 26. października br. obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 procent, a zastawową z 7 na 6 procent, Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) obniżyła odsetki od wkładów oszczędnościowych składanych od 1-go grudnia br. z 5 na 4 procent w stosunku rocznym. Odsetki od wkładów i lokat złożonych przed tym terminem pozostają wprawdzie bez zmiany, ale tylko do 1-go stycznia 1934 r. Od tego terminu będą one również oprocentowane w wysokości 4% w stosunku rocznym. Analogicznej obniżce stopy procentowej ulegną również wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym.

W ten sposób trzy największe instytucje finansowe w kraju zastosowały normalną, przedwojenną stopę procentową, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że również i prywatne banki akcyjne pójdą w najbliższym czasie w ich ślady. Obecnie odbywają się w ich łonie obrady i rozprawy na ten temat.

Równocześnie, a mianowicie w Dzienniku Ustaw z dnia 1-go grudnia br. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o najwyższej granicy odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach. Rozporządzenie to ustala najwyższe granicę odsetek dla Komunalnych Kas Oszczędności, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Ukrainskiej Szczadnyci w Przemyślu. Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu, na 5 1/2 procent w stosunku rocznym, przyczem, o ile suma wkładów oszczędnościowych w jednej Kasie nie przekroczy pół miljona złotych na 6 1/2 procent. W granicach od 5 1/2 do 6 1/2 procent wysokość stopy procentowej może być różniczkowana w zależności od różnych typów wkładów i lokat pieniężnych, ale różniczkowanie to musi uzyskać uprzednio aprobatę Ministerstwa Skarbu. Terminy obniżki w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach dla wkładów z przed 1-go grudnia br. i po tej dacie są identyczne jak w P. K. O.

W wymienionych rozporządzeniach widoczne jest uprzywilejowanie Komunalnych Kas Oszczędności i spółdzielni oraz innych instytucji pokrewnego typu w stosunku do Banków państwowych. Uprzywilejowanie to zrozumiemy, zważywszy ich charak-

ter społeczny, nie dość silne jeszcze podstawy finansowe, a wreszcie ich wielką rolę propagandową, jaką siłę swego istnienia pełnią wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Bądź co bądź zagadnienie stopy procentowej, które w ciągu szeregu ubiegłych lat ulegało różnym eksperymentom, wchodzi w stadjum stabilizacyjne. Większe odchylenia od stanu rzeczy, ustalonego przez przytoczone rozporządzenia będą zdaje się już tylko natury wyjątkowej i ewentualnie, co daj Boże, skutkiem bardzo znacznej poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej.

Mówiąc o eksperymentach, nie chcemy mówić tylko o ich złych stronach. Wysoka stopa procentowa od wkładów oszczędnościowych stosowana dotąd przez wszystkie instytucje oszczędnościowo-kredytowe w Polsce pełniła po okresie wojennym i inflacji, która pożarła kapitały i oszczędności, rolę magnesu, przyciągającego drobne oszczędności do ogólnej skarbnicy tego najważniejszego czynnika gospodarczego, jakim jest, był i niezawodnie będzie mimo wszystko, kapitał narodowy oparty na oszczędnościach drobnego ciułacza. Jeżeli stabilizujemy w tej chwili stopę procentową to nie znaczy to bynajmniej, że pod względem nasycenia tego kapitału rosnącemi wkładami jesteśmy już u celu. Daleko nam jeszcze do tego. Według obliczeń ekonomistów na terenie Rzeczypospolitej przed wojną wkłady oszczędnościowe wynosiły 4 miljardy złotych w złocie, czyli około 7 miljardów dzisiejszych złotych obiegowych. Jakże daleko wielka ta suma odbiega od obecnego stanu oszczędności, który uwzględniając P K O., Komunalne Kasy, Spółdzielnie, banki państwowe i prywatne itd., dosięga przy stosowaniu dużej dozy optymizmu zaledwie półtora miljarda złotych obiegowych. Dalsza więc kapitalizacja w postaci oszczędnościowej jest jednym z najbardziej palących zagadnień bieżących tembardziej, że zupełnie zmienione warunki gospodarcze Polski, przy dostępie do morza, przy nawiązaniu kontaktu z wszystkiemi ważniejszemi ośrodkami gospodarczemi świata wymagają jak najsilniejszej ostoi gospodarstwa narodowego w rodzimym kapitale. Tylko w ten sposób zapewnimy naszemu krajowi jego niezawisłość gospodarczą, a społeczeństwo nasze powinno to zrozumieć w pełni. Oceniając dzisiejsze stosunki gospodarcze naszego kraju, jego zamiary dalszej ekspansji możemy śmiało przyjąć, że dopiero przy jakichś 10 miljardach skapitalizowanych oszczędności moglibyśmy wejść skutecznie w szranki międzynarodowej współpracy gospodarczej jako czynnik, z którym każdy nasz kontrahent musiałby się liczyć i to bardzo poważnie.

Ale życie gospodarcze wewnątrz kraju ma również swe prawa, żąda przynajmniej minimum warunków umożliwiających mu byt codzienny. Żąda ono przedewszystkiem opłacalności produkcji a zagadnienie to jest jaknajściślej związane z możliwością odłożenia grosza w chwili, kiedy może spocząć w skarbcu przechówkowym bez uszczerbku dla codziennych bieżących interesów warsztatu pracy. Opłacalność produkcji jest znów w wysokim stopniu uzależniona od ceny kredytu. Im tańszy kredyt tem mniejsze koszty produkcji, a równocześnie tem większa możliwość nietylko utrzymania się ale i rozwoju warsztatów. I dlatego ostatnie posunięcia mają wyraźny charakter potanienia kredytu. Są to posunięcia słuszne i niewątpliwie wydadzą oczekiwane owoce tembardziej, że w szalejącym kryzysie warsztaty produkcji wołają głośno o pomoc. O pomoc wszechstronną a więc i kredytową.

Obniżenie stopy procentowej nie wnosi do procesu kapitalizacyjnego żadnych pierwiastków rewolucyjnych. Przeciwnie. Dopomoże ono w wielu przypadkach do ożywienia tempa produkcyjnego kosztem nieznacznej straty, straty zresztą pozornej, dla oszczędzających. Dlatego też świat wytwórczości przyjmie ostatnie zarządzenia z niewątpliwą ulgą a oszczędzający — w obliczu niezaprzeczonych konieczności gospodarczych — winni, jak pszczoły do ula wnosić w dalszym ciągu swe wkłady nietylko sami, ale pospołu z wszystkimi, których zdołają przekonać, że oszczędność indywidualna, to ich własna przyszłość a oszczędność wszystkich to mocarność i zasobność Państwa.

W. G.

Rozporządzenie w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych

W Numerze 94-tym Dziennika Ustaw z dn. 1 grudnia b. r. ukazało się rozporządzenie Ministra skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to reguluje sposób spłaty zaległości, powstałych przed 1-ym października 1931 r. w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn.

Pomijając wielorakie formy tych ulg w różnych gałęziach życia gospodarczego, zajmiemy się przedewszystkiem temi rodzajami podatków, które bezpośrednio dotyczą rzemiosła.

I tak za zaległości podatkowe właścicieli nieruchomości budynkowych uważa się nieuiszczone w terminach ustawowych należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył dochód z tych nieruchomości lub też wartość majątkowa tych nieruchomości, a za zaległości podatkowe przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — dochód z nich lub dochód z majątków służących do prowadzenia tych przedsiębiorstw bądź wartości tych majątków.

Zaległości przypadające od właścicieli budynkowych, które są lub będą zabezpieczone hipotecznie rozkłada się z urzędu na 20 równych rat półrocznych, poczynając od 1 stycznia 1935 r za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 4,5 proc. w stosunku rocznym, licząc od 1-go października 1933 r. Wszelkie kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie przypadające w okresie do 30 września 1933 r. zostają umorzone.

Płatnikom, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym możnaby zabezpieczyć zaległości podatkowe umarza się z urzędu czwartą część tej zaległości pod warunkiem uiszczenia pozostałych $^3/_4$ części w 12-tu równych ratach kwartalnych, począwszy od 1 stycznia 1935 r. za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości $^1/_2$ proc. miesięcznie, licząc od 1 października 1933 r.

Posiadaczom przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych oraz innych obliczonych na zysk przedsiębiorstw, których zaległości podatkowe są lub będą zabezpieczone na ich majątku nieruchomym mogą władze skarbowe na indywidualnie wnoszone i należycie uzasadnione podania zezwalać w przypadkach zasługujących na uwzględnienie na spłatę ratalną tych zaległości

Załatwienie tych podań należy do Izb Skarbowych i do Ministerstwa Skarbu Izby Skarbowe będą załatwiały sprawy zezwoleń na ratalną spłatę do 50.000 zł. na okres 10 lat, oraz na sumę 100.000 złotych na okres 5 lat. Pozostałe sprawy będzie załatwiało Ministerstwo Skarbu na wniosek Izb Skarbowych.

Ulgi będą stosowsne w sposób analogiczny również do podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i opłat drogowych. W tym zakresie kompetencje Urzędów Skarbowych będą przysługiwały zarządom Związków Samorządowych, o ile wartość majątku płatnika nie będzie ustalona przez Urząd Skarbowy. Dotyczy to płatników z majątków nieruchomych. Stosowanie ulg w podatkach komunalnych co do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych należeć będzie do kompetencji Wojewodów. Kompetencje Ministerstwa Skarbu jako instancji odwoławczej należeć będą w zakresie podatków samorządowych do Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznzzh.

Częściowe umorzenie zaległości podatków samorządowych należeć będzie do własnego zakresu działania Związków Samorządowych.

Rzemiosło a Pożyczka Narodowa

(Z przemówienia p Senatora Stefana Wiechowicza w Polskiem Radjo dn. 6. 12 br.)

Pragnę poświęcić kilka słów na temat udziału rzemiosła polskiego w wielkim dziele Pożyczki Narodowej Na zew Rządu wszystkie organizacje rzemieślnicze a więc samorząd gospodarczy rzemiosła w postaci Izb Rzemieślniczych i Rady Izb Rzemieślniczych, organizacje cechowe. związki cechów stowarzyszenia o charakterze kulturalno-oświatowym, słowem cały żywioł rzemieślniczy ujęty w ramy organizacyjne bez wyjątku rozpoczął niezwykle silną akcję propagandową zmierzającą ku uświadomieniu najszerszych warstw rzemieślniczych, że powodzenie Pożyezki Narodowej jest równoznaczne z zagadnieniem bytu obywateli naszego Państwa

Akcja ta dała wyniki, jak na ciężkie czasy, jakie przeżywamy, wysoce dodatnie. 61,997 warsztatów rzemieślniczych subskrybowało ogółem sumę 5 miljonów 687 tysięcy złotych W porównaniu z innemi działami życia gospodarczego w Polsce, bardziej zasobnemi i być może nie w takim stopniu dotkniętemi kryzysem, suma zadeklarowana przez rzemiosło jest bardzo znaczna i dobrze świadczy o obywatelskiem wyrobieniu i gotowości do ofiar ze strony rzemiosła polskiego. Zwrócić muszę uwagę na powszechność akcji subskrypcyjnej, co wyrażało się w bardzo licznych wypadkach, iż naprzykład właściciele ósmej a więc najniższej kategorji świadectw przemysłowych, zasadniczo zwolnieni od subskrypcji, podpisywali obligacje zbiorowo, łącząc kilka warsztatów a również łączyli się zbiorowo zakupując pożyczkę także i pracownicy warsztatówrzemieślniczych, kierując się dobrem Państwa. Ten wdowi grosz najsłabszych gospodarczo subskrybentów rzemieślniczych powinien być utrwalony w kronikach subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Według wiadomości napływających z wszystkich stron kraju raty pożyczki napływają na ogół regularnie. Tu i ówdzie zdarzają się jednak przypadki, że następuje opóźnienie a nawet absencja subskrybentów. W imieniu rzemiosła polskiego zwracam się do wszystkich subskrybentów rzemieślniczych z gorącym apelem, aby zechcieli dotrzymywać terminu oraz do organizacyj rzemieślniczych, które akcji pożyczkowej patronowały, aby roztoczyły nad subskrybentami należytą kontrolę tak, by w rezultacie z sumy zadeklarowanej przez rzemiosło nie brakło ani grosza

Wymaga tego honor stanu rzemieślniczego i dobrze zrozumiany interes Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Nawiązując do informacyj, jakie zamieściliśmy w poprzednich n-rach „Rzemiosła" o spółkach wedł. nowego prawa podajemy w uzupełnieniu, w ogólnym zarysie, nowe prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, które zostało ogłoszone w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w 82-gim numerze Dziennika Ustaw a wchodzi w życie dn. 1 stycznia 1934 r.

Nowe prawo jest rozszerzeniem dekretu z r. 1919 i składa się ze 157 artykułów, ujętych w 11 działów.

W dziale pierwszym zamieszczono przepisy, odnoszące się do powstania spółek. Można je zawiązywać nie tylko jak dotąd w celach handlowych ale również i gospodarczych. Przy takiem rozszerzonem określeniu celu spółki, nowe prawo uważa jednak spółkę za handlową. Kapitał spółki ustalony został na 10.000 zł, najmniejsza wysokość udziału na zł 500. Zarówno kapitał zakładowy jak i udziały zostały bardzo znacznie podwyższone (dawniej 2000 zł. i 20 zł.) a inowacja ta ma na celu przyczynienie się do zaniku drobnych spółek, o znikomym kapitale, które z różnych powodów nie mogły się rozwinąć i nie wytrzymały próby życia. Udziały mogą być o równej lub nierównej wysokości. Jeżeli jednak umowa spółki będzie przewidywała, że spólnik posiadać pędzie większą ilość udziałów, to wówczas wszystkie udziały w kapitale zakładowym powinny być równe i niepodzielne. Według nowego prawa

spółka może być zarejestrowana dopiero wówczas, kiedy cały kapitał zakładowy zostanie wniesiony do spółki.

Dział II-gi normuje prawa i obowiązki spólników. Spólnik może zbyć udział, jednak w spółkach, w których spólnik może posiadać tylko jeden udział, jest zasadą, iż spólnik nie może zbyć części udziału.

W celu ochrony praw wierzycieli spółki nowe prawo postanawia, że jeśli oferty w chwili założenia spółki przyjęte zostały po cenie nadmiernie wysokiej a spółka przed upływem 3 lat od zarejestrowania popadła w niewypłacalność, to zarówno spólnik jak i zarządcy spółki obowiązani są solidarnie wyrównać spółce brakującą wartość. Dopłaty mogą być stosowane w miarę potrzeby na mocy uchwały spólników W razie nieuiszczenia dopłaty w oznaczonym terminie, spółce przysługuje prawo egzekucji ustawowych odsetek. Dopłaty mogą być stosowane na pokrycie strat bilansowych w kapitale zakładowym

Dział III-ci traktuje o władzach spółki, których organizacja nie odbiega zasadniczo od przepisów dotychczasowych. Działalność komisji rewizyjnej i rady nadzorczej unormowana została na wzór spółek akcyjnych. W przeciwieństwie do dawnego prawa, które przewiduje, że na każdy udział przypada jeden głos, nowe prawo wprowadza przepis, że na każde 100 zł. udziału przypada jeden głos a ponieważ minimum udziału wynosi 500 zł, a więc każdy udziałowiec posiada minimum pięć głosów. Umowa spółki może stanowić inaczej, jednak każdemu spólnikowi musi przysługiwać conajmniej jeden głos.

Dalsze działy zawierają przepisy dotyczące rachunkowości spółki, podwyższenia lub obniżania kapitału zakładowego, rozwiązania i likwidacji spółki, fuzji spółek, odpowiedzialności cywilnej i karnej — wszystkie wzorowane na prawie o spółkach akcyjnych

W dziale VII-ym znajdujemy przepis nieznany dotąd w spółkach Jest to mianowicie wyłączenie spólnika, którego z ważnych przyczyn żądać mogą pozostali spólnicy, o ile reprezentują więcej aniżeli połowę kapitału zakładowego. O wyłączeniu decyduje sąd. Udziały wyłączonych spólników przejmują pozostali spólnicy lub osoby trzecie według oceny, ustalonej przez sąd.

Przepisy końcowe i przejściowe, zawarte w dziale XI-ym postanawiają, że do spółek wpisanych lub zgłoszonych do rejestru przed wejściem w życie nowego prawa będą stosowane obowiązujące przed wejściem w życie tego prawa. przepisy, dotyczące: 1) celu spółki, 2) najmniejszej wysokości kapitału zakładowego i udziałów, 3) firmy spółki, 4) wpłaty udziałów i odpowiedzialności za wpłatę, 5) dopłaty, 6) odpowiedzialności osób, działających w imieniu spółki przed jej zarejestrowaniem, tudzież odpowiedzialności spólników i członków władz spółki, wynikłej ze zdarzeń, które nastąpiły przed wejściem w życie nowego prawa. Dotyczyć to może: odpowiedzialności za nienależyte oszacowanie aportów, odpowiedzialności zbywcy udziału, odpowiedzialności zarządców za szkody, wyrządzone spółce i osobom trzecim i wreszcie odpowiedzialności z tytułu nieprawnie dokonanych wypłat.

PRZEGLĄD PRASY

Osobliwy sojusz

Niektóre publikacje, zamieszczone w ostatnich numerach naszego pisma wywołały żywy oddźwięk w prasie codziennej a zwłaszcza zawodowej. Nie chcemy być dłużnikami wobec licznych, mniej lub więcej wnikliwych uwag odnośnych publicystów i postaramy się w miarę możności odpowiedzieć na wszystkie poruszone tematy. Przedewszystkiem jednak, chcemy dać wyraz naszemu stanowisku wobec enuncjacji „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej" i bliźniaczego poznańskiego „Przemysłowca" które to organy, w artykule p t „Za kulisami noweli prawa przemysłowego" przeprowadziły, zdaniem ich, dotkliwą wiwisekcję naszego artykułu p. t. „Fragment noweli" zamieszczonym w numerze 41-ym „Rzemiosła."

A więc, co do autorstwa noweli czytamy tam, co następuje: „Do tej pory autorstwo noweli prawa przemysłowego było otaczane gęstą mgłą tajemnicy. Rada Izb niezbyt chętnie przyznawała się do tego a niejednokrotnie dawała do zrozumienia, iż nie są jej znane dokładnie szczegóły projektu. Sprawa była trzymana w ścisłej tajemnicy i miała być, „wielką niespodzianką" dla całego rzemiosła; obecnie z tej skargi organu Izb wynika, iż autorstwa noweli możemy szukać „tylko" (podkr. Red.) w Radzie Izb".

Otóż stwierdzamy, że gdyby istotnie projekt nowelizacji wyszedł bezpośrednio od Rady Izb, byłoby to dla niej, co w dalszym ciągu podtrzymywać będziemy, wielkim zaszczytem. Nowela bowiem, ponad wszelką wątpliwość niedwuznacznie dąży do ochrony rzemiosła przez wzmocnienie dowodu uzdolnienia, z drugiej zaś strony tworząc związki gospodarcze nadaje rzemiosłu niezaprzeczoną możność ekspansji na rynki wewnętrzne i zewnętrzne.

W dwuch tych postulatach zawiera się opinja setek i tysięcy zebrań rzemieślniczych, jakie w ciągu ostatnich lat odbyły się na terenie Rzeczypospolitej, bez względu na to, czy były one inaugurowane przez samorząd rzemieślniczy, czy przez organizacje, od samorządu zupełnie niezależne. Rada Izb widząc te wielkie walory nowelizacji prawa przemysłowego, zajęła wobec nich stanowisko zdecydowanie pozytywne, wychodząc z założenia dobra rzemiosła i powodując się tym tylko a nie żadnym innym względem ubocznym. W twierdzeniu więc, że Rada Izb jest właściwą autorką noweli widzielibyśmy nic nowego jak wielkie dla niej uznanie, ale że tak nie jest, mamy widocznie do czynienia z jakąś dziwną zabawką „w straszaki", których ładunki trafiają akuratnie w przysłowiowy . . . . . płot.

A dalej: „Mgła tajemnicy" i „wielka niespodzianka„ Któż to i przed kim konspirował projekt noweli ustawy przemysłowej? Czy publiczyści „Gazety Przemysłowo - Rzemieślniczej" i bliźniaczego poznańskiego „Przemysłowca" naprawdę chcą grać na naiwności swych czytelników? Przecież projekt noweli był tematem obrad nadzwyczajnego Zjazdu

Delegatów Izb Rzemieślniczych, których wyniki podane były do ogólnej wiadomości i za pośrednictwem naszego pisma i na szpaltach organu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i wreszcie w wielu organach codziennych. Czyż można tak przekręcać fakty rzeczywiste - niezaprzeczone.?

A teraz kwestja przymusowości. W wymienionych pismach czytamy: „Przeciwko tej przymusowości wypowiedziały się prawie wszystkie społeczne organizacje rzemieślnicze. Oczywista rzecz, nie znalazły one poparcia w Izbach Rzemieślniczych i Radzie Izb. ale rzecz ciekawa i zasługująca na uwagę, poparcie to otrzymały ze strony Izb Przemysłowo Handlowych, które na Zjeździe swym wypowiedziały się bez ogródek, iż nadawanie stowarzyszeniom gospodarczym w jakimkolwiek stopniu charakteru przymusowego zahamowałoby rozwój życia organizacyjnego i wypowiedziały się przeciw przymusowi".

Każdy rzemieślnik, który słowa powyższe przeczyta, powinien je zapamiętać stale, na całe swe życie Cóż bowiem one znaczą? Znaczą to, że "tak zwane prawie wszystkie społeczne organizacje rzemieślnicze", które wypowiedziały się przeciwko przymusowym związkom gospodarczym znalazły nagle osobliwego sojusznika w..... Izbach Przemysłowo Handlowych", które jak już dzisiaj w Polsce doskonale wie każde dziecko, reprezentują intereresy diamentralne sprzeczne z interesami rzemiosła. I tak jest nie tylko w Polsce, ale wszędzie na świecie, j ustawodawstwo różnych krajów, nie od dzisiaj ale od lat dziesiątków wyodrębiono rzemiosło od rozmaitych Lewiatanów, Centralnych Związków Ciężkiego Przemysłu i td., jako najcenniejszą gałęź produkcji nawskroś rodzimej, otaczając je specjalną opieką i nie dopuszczając do pożarcia go przez paszczę międzynarodowego kapitału.

Czy Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza i bliźniaczy Przemysłowiec tej prawdy oczywistęj nie rozumieją, czy też udają że nie rorumieją? W każdym razie recepty dla rzemiosła, płynące z tych źródeł, są mocno i to bardzo mocno podejrzane. Jedno jest zdobyczą ostatniej polemiki: oto przeciwnicy nasi odsłonili wreszcie swe karty i wskazując na Izby Przemysłowo - Handlowe dowiedli, jak „bardzo" zależy im na przyszłym losie rzemiosła polskiego.

Wielkie dni szkolnictwa zawodowego w Wilnie

W dniach 3 i 4-go grudnia 1933 odbył się I - szy Regjonalny Zjazd Oświąty Zawodowej w Wilnie przy współudziale przedstawicieli władz Centralnych i miejscowych, wszystkich samorządów gospodarczych, jak również przedstawicieli szkół zawodowych.

W przemówieniu powitalnem p. Minister Kazimierz Pieracki podkreślił szczególną wartość oświaty zawodowej, zaznaczając, że na siłę Państwa składają się trzy czynniki:

1. potężna armja,
2. zasobny skarb,
3. siła kulturalno-oświatowa.

Z przemówienia pana Ministra wynikało dobitnie, że reforma szkolnictwa zawodowego ma na celu przedewszystkiem zbliżenie szkoły zawodowej do życia gospodarczego t. j. złamanie tego muru, który do dnia dzisiejszego fikcyjnie rozdzielał to, co powinno w życiu państwa iść w parze, wspólnie, ku podniesieniu stanu gospodarczego Państwa. Reforma szkolnictwa zawodowego ma spowodować przedewszystkiem reformę psychiki społecznej t. j. odwrócić napływ młodzieży od szkół ogólno-kształcących i skierować ją do szkół zawodowych, które w praktyce będą nadawały swym absolwentom te same uprawnienia w służbie cywilnej i wojskowej, co szkoły ogólno kształcące.

Na porządku dziennym tego Zjazdu figurowały następujące sprawy sekcji ogólnej:

1. techniczno-wytwórcze i ekonomiczno-konjunkturalne podstawy szkolnictwa zawodowego ze stanowiska kontyngentu zapotrzebowania robotników i pracowników,
2. szkolnictwo zawodowe jako czynnik wychowania gospodarczego społeczeństwa,
3. szkolnictwo dokształcające.
4. badania psychotechniczne i ich znaczenie dla szkolnictwa zawodowego,
5. poradnictwo zawodowe a szkoła,

W sekcji rolniczej omawiane były sprawy:

a) potrzeby oświaty rolniczej, na ziemiach północno-wschodnich.
b) oświata rolnicza pozaszkolna — współudział w tej akcji szkoły powszechnej,
c) o przystosowaniu nauki przyrody w szkołach powszechnych do celów rolnictwa,
d) szkolenie zawodowe a wieś,
e) zadanie i stan ludowego szkolnictwa w okręgu szkolnym wileńskim,
f) współpraca czynników zainteresowanych w organizacji samokształcenia rolniczego młodzieży.

W sekcji przemysłowo handlowej i rzemieślniczej omawiane były zagadnienia: pt.

1. pozaszkolne przysposobienie zawodowe;
2. rzemiosło a szkolnictwo zawodowe,
3. szkolnictwo zawodowe drzewne i leśne,
4. szkola zawodowa a życie gospodarcze,
5. sytuacja obecna, prywatnego szkolnictwa handlowego na Wileńszczyźnie
6. dokształcenie zawodowe w świetle krytyki,
7. o znaczeniu instytutu rzemieślniczego.

Oto całokształt zagadnień, które były dyskutowane na tym Zjeździe Niemożliwością jest w ramach tego artykułu scharakteryzować choćby w najogólniejszych zarysach wszystkie referaty i wnioski zgłoszone do tych referatów. Poprzestaniemy tylko na niektórych referatach wygłoszonych w sekcji ogólnej i z innych sekcyj i to na tych referatach, które dotyczą przedewszystkiem rzemiosła. Nie mogę nie podzielić się ze swymi czytelnikami swojemi uwagami, które wygłosiłem w związku z referatem p t. Szkolnictwo zawodowe jako czynnik wychowania gospodarczego społeczeństwa, wygłoszonym przez p. B. Rzepeckiego, który zwracał uwagę obecnych na przemiany strukturalno-gospodarcze i na trudności współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej. Na podstawie uwag wygłoszonych przez prelegenta pozwoliłem sobie podkreślić, że zjawisko zamierania handlu

międzynarodowego, trudności przy rokowaniach handlowych, są naturalnem następstwem upadku liberalizmu ekonomicznego a z tem zasady międzynarodowego podziału pracy, który w wieku 19-ym faworyzował niezmiernie handel międzynarodowy. W związku z tem należy zaznaczyć, że obecnie państwa przechodzą od stanu ekonomji prostej czysto - przemysłowej lub czysto rolniczej do stanu ekonomji złożonej na pół przemysłowej i na pół rolniczej, a przeto hołdują zasadzie narodowego podziału pracy. Jednem słowem jesteśmy świadkami dążności państw do autarkji która bezprzecznie sprzyja rozwoju rzemiosła.

Na szczególną uwagę zasługuje referat wygłoszony przez p. Marję Przewłocką, dyrektorkę kursów handlowych w Wilnie na temat „poradnictwo zawodowe a szkoła". Prelegentka rzeczowo i umiejętnie zobrazowała rolę Instytucji Poradnictwa Zawodowego, jego ewolucję, zastosowanie praktyczne zagranicą i w Polsce i doszła do wniosku, że należy bezzwłocznie przystąpić do prac konkretnych zdążających do realizacji reformy szkolnictwa zawodowego w zakresie poradnictwa zawodowego.

P. M. Przewłocka nie pominęła w swym referacie również czynników, które składają się na działalność poradni zawodowej przez planową i racjonalną współpracę. Czynnikami temi są: lekarz, szkoła powszechna, psychotechnika.

Poradnictwo zawodowe łącznie z psychotechniką są zagadnieniami pierwszorzędnego znaczenia dla rozwoju rzemiosła, jak również dla gospodarki narodowej.

W sekcji przemysłowo - rzemieślniczej trzy referaty były wygłoszone przez przedstawicieli rzemiosła:

1. o znaczeniu Instytutu Rzemieślniczego, przez p. Kazimierza Młynarczyka Dyrektora Izby w Wilnie,
2. dokształcanie zawodowe w świetle krytyki przez P. T. Wolskiego.
3. szkolnictwo zawodowe a rzemiosło przez niżej podpisanego.

W referatach rzemieślniczych należy podkreślić dwa momenty:

1. moment, uwzględniający przedewszystkiem zagadnienie szkolnictwa zawodowego,
2. moment, uwzględniający czynnik gospodarczo-przemysłowy W krótkich słowach chciałbym omówić referat p. Dyr. Młynarczyka.

Prelegent podchodzi do zagadnienia od strony praktycznej i w sposób racjonalny wykazał, jak można niektóre zawody technicznie podnieść, wzmóc produkcję na eksport, stworzyć i rozwinąć na ziemiach północno-wschodnich nowe rodzaje produkcji, wykorzystując surowce, w jakie obfituje ta część Polski.

Referat p.t. „Rzemiosło a szkolnictwo zawodowe" jako referat ogólny, uwzględnił całokształt zagadnień obejmujących postulaty rzemiosła. W związku z trzema referatami, wygłoszonemi przez przedstawicieli rzemiosła na Zjeździe zostało zgłoszonych kilkanaście wniosków o charakterze ogólnym i regjonalnym, które, in ekstenso, przez plenum zostały aprobowane.

Wnioski te wydrukujemy w następnym numerze.

I-szy Zjazd Regjonalny Oświaty Zawodowej pozostanie w historji szkolnictwa Zawodowego jednym z najpiękniejszych aktów bieżących.

Bezprzecznie Ministerstwo W. R. i O. P. już przedtem ustawodawczo i praktycznie uczyniło wszystko, co mogło, ażeby zbliżyć szkołę do życia gospodarczego, ażeby umożliwić współpracę między szkołą, a życiem, ażeby połączyć teorje z praktyką dla budowy trwałych podstaw kulturalno oświatowych i gospodarczych Państwa.

Mamy dowód tego w rozporządzeniach Ministerstwa W. R. i O. P., powołujących między innemi Państwową Komisję Oświaty Zawodowej. Tyle pisaliśmy na temat prac w Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej, że uważamy za zbędne podkreślać dziś jeszcze jej działalność. Stwierdzamy tylko fakt, że ostatnie rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. o organizacji Szkolnictwa Zawodowego jest pierwszem rozporządzeniem, które zostało opracowane przy współudziale czynnika gospodarczego, którego postulaty były brane pod uwagę przez miarodajne czynniki.

Pierwszy Zjazd Regjonalny Oświaty Zawodowej jest drugą formą niemniej ważną zbliżenia szkoły do życia, przełamania muru, izolującego szkołę od życia i skierowania na nowe racjonalne tory współpracy tych dwóch czynników ku ogólnemu dobru Narodu i Państwa. Oby przykład propomotorów i organizatorów pierwszego Zjazdu Oświaty Zawodowej był naśladowany przez innych.

Należy tylko żałować, że organizatorzy Zjazdu nie dość dokładnie obliczyli się z czasem, wstawiając na porządek dzienny mnóstwo spraw i nie przewidując, że tak kapitalne zagadnienia a jednocześnie skomplikowane mogą wymagać więcej czasu na omówienie, aniżeli w regulaminie przewidywano.

Należy również żałować że obrady w dniu 4-go grudnia były prowadzone jednocześnie w dwuch różnych sekcjach, co uniemożliwiło uczestnikom śledzenie prac w sekcjach rolniczej i przemysłowo rzemieślniczej. Raczej należało przedłużyć obrady Zjazdu o jeden dzień w interesie prac Zjazdu, aniżeli skracać przez urządzenie jednocześnie posiedzeń dwuch sekcyj. A przecież są zagadnienia w szkolnictwie zawodowem dla rolnictwa, które interesują rzemiosło i vice-versa. Jest cały szereg zagadnień w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, które dotyczyć mogą i dotyczą rzemiosła i rolnictwa.

Należy spodziewać się, że organizatorzy przyszłego Zjazdu tego błędu nie popełnią.

Kazimierz Jaroszewski

Prace Samorządu Gospodarczego

W artykule pt. „Prace Samorządu Gospodarczego w związku z rozporządzeniem o obrocie zwierzętami i drobiem oraz o obrocie hurtowym mięsem„ zamieszczonym w Nr. 44-ym naszego pisma, w którym podano sprawozdanie z konferencji przedstawicieli Samorządu gospodarczego, zostały opuszczone przez przeoczenie nazwiska uczestników konferencji, reprezentujących rzemiosło m. st. Warszawy, którymi byli: pp. Prezes H. Weber, Prezes Erlich i Redaktor E. Rafalski.

Zagadnienie ubezpieczeń samoistnych rzemieślników

Kapitał zagraniczny a ubezpieczenie na życie.

W poprzednich artykułach omawialiśmy sprawę ubezpieczenia samoistnych rzemieślników z punktu widzenia ustawodawstwa socjalnego. Zwracaliśmy uwagę również na konieczność ubezpieczenia samoistnych rzemieślników w towarzystwach prywatnych. Dzisiaj pragniemy omówić rozwój ubezpieczeń życiowych w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych w Polsce.

Jeżeli zrobimy retrospektywny przegląd rozwoju ubezpieczeń na terenie Polski w ubiegłem dziesięcioleciu, to stwierdzić wypadnie, iż udział w tym rozwoju, zwłaszcza jeżeli chodzi o ubezpieczenie życiowe przypada w przeważnej części na Towarzystwa zagraniczne

Właściwy rozwój ubezpieczeń życiowych po wojnie datuje się od roku 1924-25 t. j. od chwili wprowadzenia stałej waluty: złotego. Mniej więcej w tym okresie dwa zagraniczne Towarzystwa, pracujące dotychczas na terenie b. zaboru austryjackiego uzyskały prawo rozwinięcia swej działalności na terenie całej Polski.

Z działających obecnie 64 towarzystw ubezpieczeń (łącznie z zakładami publicznemi i zagranicznemi) zaledwie 15 posiada dział życiowy; z drugiej strony z 8 zakładów zagranicznych dział ubezpieczeń na życie prowadzą 4 towarzystwa. Liczby powyższe świadczą wymownie o roli, jaką u nas odgrywają zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń w rozwoju asekuracji życiowej. Jeśli wziąć pod uwagę, iż prowadzenie działu życiowego wymaga posiadania niezależnie od kapitału zakładowego również znacznych rezerw gwarantujących równowagę interesu w latach gorszej konjunktury, jasnem się stanie. iż sprawa dalszego rozwoju ubezpieczeń życiowych w Polsce spoczywa w znacznej mierze w rękach zagranicznych towarzystw,

O roli jaką odgrywają one na naszym rynku w dziale życiowym, tudzież o ich popularności świadczyć mogą następujące liczby, dotyczące ruchu i stanu ubezpieczeń życiowych na dzień 31-go grudnia 1930 r.

Zbiór składek w dziale życiowym (na udział własny)

5 krajowych akcyjnych towarzystw ubezpieczeń	Zł 6.540.240
3 wzajemne krajowe	Zł. 6.239.257
4 zakłady zagraniczne	Zł. 20.633.327

Liczba nowych polis dla kapitałów ubezpieczonych na wypadek śmierci w roku 1930

5 krajowych akcyjnych towarzystw ubezpieczeń	Zł. 7.578,—
3 wzajemne krajowe	„ 5.848,—
4 zakłady zagraniczne	„ 14.301,—

Stan ubezpieczeń (ubezpieczenia z badaniem lekarskiem) na końcu roku 1930

	Liczba polis	Kap. Ubezp.
5 krajowych akcyjnych towarzystw ubezpieczeń	31.661	zł. 288.038 845,—
3 wzajemne krajowe	42 257	„ 211.120.534,—
4 zakłady zagraniczne	43.073	„ 556.355,647,—

(Liczby powyższe zostały zaczerpnięte z ostatniego rocznika (1932) wydanego nakładem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń (P. U. K. U.)

Jak widać z powyższego, zasługa w szerzeniu idei ubezpieczenia życiowego, jako formy przewidywania gospodarczego na przyszłość przypada w znacznej części zagranicznym zakładom; potrafiły one skutecznie zwalczyć kryzys zaufania do idei ubezpieczeń, jako jedną z konsekwencji wojny światowej. Skoro już mowa o odbudowie zaufania podkreślić należy doniosłą rolę, jaką odegrało w tym wypadku Państwo.

Mamy na myśli ingerencję Państwa w dziedzinie prywatnej inicjatywy ubezpieczeniowej. Zagadnieniu temu warto poświęcić specjalną uwagę.

Ogólnie możemy stwierdzić istnienie trzech podstawowych systemów ingerencji Państwowej. Są to systemy publikacyjne, przepisów normujących i rzeczywistej kontroli Państwowej. System publikacyjny jest pozostawieniem zupełnej swobody działalności towarzystw z zastrzeżeniem obowiązku publicznego ogłaszania wyników działalności towarzystw. System przepisów normujących rozszerza zakres wpływu Państwa; polega on na ściśle sformułowanych wymaganiach, jakie Państwo ustanawia przy powstaniu i działalności instytucyj ubezpieczeniowych. System ten stanowi przejściowe stadjum do systemu rzeczywistej kontroli Państwa rozpoczynającej się działalności instytucyj w postaci udzielenia koncesji na otwarcie czynności i nieustającej ani na chwilę w dalszych fazach rozwojowych Towarzystwa. System rzeczywistej kontroli Państwa nad prywatnemi zakładami ubezpieczeń, stosowany jest u nas i daje całkowitą gwarancję solidności podstaw i zdrowej gospodarki towarzystw. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do zagadnienia t. zw. lokaty kapitałów, które czynią zadość dwu kardynalnym warunkom, a mianowicie:

1. są nienaruszalne,
2. dostatecznie płynne.

W następnym artykule omówimy szczegółowo te dwa kardynalne warunki

Na marginesie reformy ustawodawstwa pracy

W dzienniku Ustaw Nr. 94 z dnia 1 grudnia 1933 r. został ogłoszony jednolity tekst ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu. Ogłoszenie jednolitego tekstu ustawy nastąpiło na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 22 marca 1933 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 roku.

W tymże dzienniku ustaw został ogłoszony również jednolity tekst ustawy z dnia 16 maja 1922 roku, o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Ogłoszenie tego tekstu nastąpiło na podstawie art. 3 ustawy z dnia 22 marca 1933 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 16 maja 1922 r. W ogólnych zarysach pragnę czytelników zapoznać ze zmianami, wprowadzonemi w obu tych ustawach przez odnośne ustawy.

Czas pracy wszystkich pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle i górnictwie, handlu itd. stosownie do art. 1 ustawy zmodyfikowanej wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę i nie może przekraczać 48 godzin na tydzień. Jest to zmiana na korzyść życia gospodarczego, przedłuża bowiem czas pracy o 2 godziny na tydzień. Ulga ta dla życia gospodarczego miała stanowić według projektu rządowego wniesionego do Sejmu w marcu 1932 roku równoważnik obciążenia życia gospodarczego z tytułu reformy ubezpieczeń społecznych. Reforma ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku i ustawy z dnia 16 maja 1922 roku; była uzależniona od uprzedniej reformy ustawodawstwa socjalnego. Obecnie sytuacja przedstawia się tak, że ustawa scaleniowa o ubezpieczeniu społecznem jak również ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu i ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, zmienione ustawami z dnia 22 marca 1933 r. wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

Art. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku brzmi: „Konieczne odstępstwa od ustalonego w art. 1, 10 i 14 czasu pracy celem wykonywania robót, poprzedzających produkcję lub po niej następujących, oraz robót mających na celu pilnowanie materjałów lub zakładów pracy, jako też rzemiosła na wsi i miasteczkach ze względu na związek tych rzemiosł z pracą na roli, określi dla każdej kategorji pracowników osobnem rozporządzeniem Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a w dziedzinie pracy w rzemiosłach, wymienionych w tym artykule, i z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, odnośnie do zakładów pracy, podlegających bezpośrednio poszczególnym Ministerstwom—właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej"

Art. 5 upoważnia Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami po zasięgnięciu opinji Organizacyj Zawodowych i pracodawców do wydawania osobnych przepisów, regulujących rozłożenie czasu pracy, ustalonych w art. 1 dla osób zatrudnionych w zakładach, w których praca jest uzależniona od pory roku i warunków atmosferycznych w ten sposób, że wskutek skrócenia czasu pracy w pewnych okresach nastąpi przesłużenie czasu pracy w innych okresach, przyczem przeciętny czas pracy, obliczony na przyjętą liczbę tygodni nie przekroczy 48 godzin na tydzień, a dzienny czas pracy 10 godzin.

Umowy zbiorowe zawarte między organizacjami zawodowemi pracowników i pracodawców, mogą regulować czas pracy osób zatrudnionych w zakładach wymienionych w ustępie poprzednim, w sposób odmienny niż czynią to przepisy niniejszej ustawy lub rozporządzeń pod warunkiem jednakże, że postanowienia tych umów nie będą zawierały niekorzystnych dla pracownika odstępstw od przepisów ustawowych.

Art. 8 i następne są szczególnej wagi dla życia gospodarczego w sensie ulg, o których pomówimy w następnych artykułach. K. J.

Wyroby nowych władz Muzeum Rzemiosł i Sztuki stosowanej.

W tych dniach odbyły się wybory nowego Zarządu Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej. Na Prezesa powołano: *Posła Antoniego Snopczyńskiego*, na W. Prezesów — *W. Jastrzębowskiego i St. Crettiego*, na sekretarza — *J. Sierakowskiego* na członków Zarządu — *Inż. W. Hauszytda, F. Łopieńskiego i Bolajera.*

Wspólna praca Rzemiosła i Kupiectwa w Cieszynie

W ub. niedzielę odbył się w Bielsku Zjazd rzemieślniczo-kupiecki w wziązku z obradami B. B. W. R. Przewodniczył *S. Kułakowski* z Bielska, a referaty wygłosili: Poseł *Satara* o postulatach rzemiosła i Dyr. *Adamiecki* o zagadnieniach kupieckich.

Z powyższego widać, iż organizacje rzemieślnicze na Śląsku bronią energicznie swego stanu posiadania i mamy nadzieję, że władze państwowe, jak i całe społeczeństwo, doceniając znaczenie rodzimej produkcji, rozpoczną energiczną walkę z *wszelkiemi formami przemytu zagranicznego i partactwem.*

Popieraj wyroby krajowe

„Kursy Kroju Ubrań Męskich w Warszawie"

Aleksander Konieczny



System własny, nagrodzony srebrnym medalem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i listem pochwalnym przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Kursy kroju damskiego.

Autor dzieła „Szkoła Kroju", Cena podręcznika zł. 15.—

Warszawa, ul. Bielańska 2. (pl. Teatralny)

Telefon 794-95

Czcionkami Drukarni „Saturn" Tomasz Kaldyk w Warszawie, ul. Marszałkowska 91.